

Przemysław Benken<https://orcid.org/0000-0002-1385-3016>

Oddziałowe Biuro Badań Historycznych IPN w Szczecinie

PIOTR HAC, *RZECZYWISTOŚĆ RÓWNOLEGLA. PLANY DOTYCZĄCE WPROWADZENIA W POLSCE W LATACH 1987–1989 STANU WYJĄTKOWEGO NA TLE ROZMÓW RZĄDZĄCYCH Z OPOZYCJĄ, KATOWICE–WARSZAWA 2023, 392 S.*

Przedmiotem recenzji jest książka dr. Piotra Haca pt. *Rzeczywistość równoległa. Plany dotyczące wprowadzenia w Polsce w latach 1987–1989 stanu wyjątkowego na tle rozmów rządzących z opozycją*¹. Temat omawianej monografii jest niewątpliwie interesujący i ważny, a przy tym daleki od wyczerpującego zbadania, zatem podjęcie wysiłku opisania tytułowych zagadnień należy uznać za zasadne. Również układ i ramy czasowe publikacji nie budzą zastrzeżeń.

W toku pracy nad książką Piotr Hac przeprowadził kwerendę m.in. w Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (w centrali i archiwach oddziałowych) i Centralnym Archiwum Wojskowym Wojskowego Biura Historycznego im. gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego². Jej owocem były interesujące dokumenty opublikowane po raz pierwszy i w ten sposób wprowadzone do szerszego obiegu naukowego³. Badacz korzystał też z druków urzędowych, podręczników, encyklopedii i słowników, relacji, wspomnień i wydawnictw źródłowych, jak również z istniejącej literatury przedmiotu.

Za „dużą niedogodność” (s. 18) uznał autor okoliczność, iż w toku prac nad książką nie mógł już przeprowadzić rozmów z osobami, od których zależała decyzja o wprowadzeniu stanu wyjątkowego lub odpowiedzialnymi za jego przygotowanie. Niemniej słusznie zauważył, iż „nawet gdyby takie rozmowy były możliwe,

¹ Książka doczekała się do tej pory jednej nieprzychylnej (i niepotrzebnie napastliwej w swej treści) recenzji popularnonaukowej autorstwa Michała Przeperskiego (*idem*, *Stan wojenny bis*, „Nowe Książki” 2024, nr 6, s. 78–79).

² Piotr Hac stwierdził we wstępie, że jego badania miały charakter „transdyscyplinarny” (s. 14), aczkolwiek przeważa ujęcie historyczne oparte na weryfikacji źródeł. Dało to zapewne asumpt Michałowi Przeperskiemu do krytyki książki za brak wykorzystania literatury socjologicznej.

³ Autor podejmował już wcześniej tytułową problematykę. Zob. P. Hac, *Ostatnia deska ratunku? Przygotowania do wprowadzenia w Polsce stanu wyjątkowego w latach 1988–1989 w świetle dokumentów resortu spraw wewnętrznych* [w:] *Kryzys w partii – partia w kryzysie. Ostatnia dekada PZPR*, red. T. Kozłowski, M. Siedziako, Warszawa 2023, s. 212–236.

badacz nie poznałby obiektywnej prawdy”. Od uwzględnienia relacji osób piastujących niższe stanowiska w aparacie władzy, a więc niedysponujących kluczowymi informacjami „na temat technicznych aspektów planowanych przedsięwzięć” Hac odstąpił, uznawszy, że najprawdopodobniej „nie przyniosłoby to efektów oczekiwanych w kontekście celów monografii” (s. 19). W ocenie recenzenta istniała jednak możliwość, by relacje takich osób, po uprzednim poddaniu ich krytyce, wykorzystać w prowadzonych badaniach, gdyż mogłyby one być interesującym źródłem wiedzy o nastrojach w aparacie bezpieczeństwa i wojsku, czyli tych informacji, które nie zostały zawarte w analizowanym przez autora materiale. W odniesieniu do sytuacji w 1989 r. warto byłoby zacytować np. ówczesnego rzecznika prasowego MSW mjr. Wojciecha Garstkę: „Dla nas było rzeczą ewidentną, że jakiegokolwiek stan wojenny jest w Polsce niemożliwy ze względów czysto pragmatycznych. On po prostu nie wyjdzie, nie uda się. To jest niemożliwe. [...] Wojsko, nasz resort, aparat partyjny nie były gotowe w tym momencie do tego typu działań. Nie miały ani tej determinacji, ani mobilności, ani tego stanu przerażenia, które bywa bardzo ważne w momencie, kiedy wprowadza się stan wojenny”⁴.

We wstępie recenzowanej monografii autor stwierdził, iż „głównym celem badań było poznanie i opisanie za pomocą metod naukowych problematyki podjęcia i realizowania w wyznaczonym okresie przygotowań do wprowadzenia stanu wyjątkowego w Polsce” (s. 14). Jako główny problem badawczy wskazał Hac pytanie, czy w Polsce w latach 1987–1989 mogło dojść do wprowadzenia stanu wyjątkowego. Ponadto wyodrębnił pytania szczegółowe: 1. Jakie możliwości postępowania wobec poważnych zagrożeń bezpieczeństwa publicznego i ustrojowego miały władze PRL w drugiej połowie lat osiemdziesiątych? 2. Jakie rozwiązania prawne i organizacyjne w PRL można było wykorzystać w ramach instytucji stanu wyjątkowego? 3. Jakie uwarunkowania polityczne, gospodarcze i międzynarodowe towarzyszyły przygotowaniom władz PRL do wprowadzenia stanu wyjątkowego i czy te czynniki mogły mieć wpływ na ostateczną decyzję, by go nie zastosować? 4. Jaki charakter miały przygotowania do wprowadzenia stanu wyjątkowego – czy były rutynowe, czy też wiązały się z rzeczywistą chęcią jego wprowadzenia? 5. Jakie istniały korelacje między przygotowaniem do zastosowania w PRL stanu wyjątkowego a rozmowami władz z opozycją w latach 1988–1989? 6. Jakie było realne prawdopodobieństwo wprowadzenia stanu wyjątkowego w PRL w latach 1987–1989?

Na główne pytanie badawcze autor – jak sam przyznał – na obecnym etapie badań nie potrafił odpowiedzieć⁵. Wydaje się więc, że o wiele lepszym rozwiązaniem byłoby zadanie pytania, czy w latach 1987–1989 władze miały realne możli-

⁴ Cyt. za: A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988–1990*, Kraków 2004, s. 319, przyp. 126.

⁵ W ocenie recenzenta problem ten, przynajmniej częściowo, dotyczy również pytań szczegółowych nr 3, 4 i 6.

wości wprowadzenia w PRL stanu wyjątkowego. To bez wątpienia Hac udowodnił. Warto zauważyć, że monografia zasadniczo daje twierdzącą odpowiedź na pytanie, czy do wprowadzenia stanu wyjątkowego mogło dojść w sierpniu 1988 r. i przeczącą w odniesieniu do pozostałych rozpatrywanych przez autora momentów silnych napięć wewnętrznych w PRL, mieszczących się w wyznaczonych przez niego cezurach czasowych. Recenzent nie może się zatem w pełni zgodzić z wnioskami autora.

Pewną konsternację budzi również zastrzeżenie autora we wstępie, iż książka jego jest tylko zarysem problemu i wstępem do dalszych dociekań. Od naukowca ze stopniem doktora, który podjął decyzję o napisaniu monografii, można oczekiwać nieco więcej. Być może lepszym rozwiązaniem byłoby w takiej sytuacji opublikowanie rezultatów badań cząstkowych w formie artykułu monograficznego lub przygotowanie edycji źródłowej zawierającej nowe, ciekawe dokumenty, do których dotarł Hac.

Podczas lektury kolejnych rozdziałów książki i treści przypisów trudno nie odnieść wrażenia, że autor w wielu kwestiach nie wykroczył poza ustalenia Antoniego Dudka⁶, Przemysława Gasztolda⁷, Lecha Kowalskiego⁸ (z którym w kilku miejscach wszedł w polemikę), Tomasza Kozłowskiego⁹, Jana Skórzyńskiego¹⁰ czy Daniela Wicentego¹¹. Niemniej podał wiele nowych szczegółów związanych bezpośrednio z procesem planowania wprowadzenia stanu wyjątkowego w PRL w drugiej połowie lat osiemdziesiątych, jak również informacji na temat wstępnych planów jego implementacji w praktyce w sierpniu 1988 r. (przynajmniej jeden udowodniony przypadek otwarcia 18 sierpnia koperty z tabelą sygnałów „Horyzont”, która służyła do przekazywania „decyzji w okresie [zarówno] bezpośrednio poprzedzającym wprowadzenie stanu wyjątkowego, jak i w czasie jego wprowadzenia”). Właśnie w pokazaniu i omówieniu tych ostatnich zagadnień upatrywać należy największej wartości książki, w niemałym stopniu zapełniają one bowiem dającą się odczuć lukę badawczą.

Monografia składa się ze wstępu, dwóch części, aneksów (zawierających wybrany przez autora materiał źródłowy)¹², wykazu skrótów, bibliografii oraz indeksu osobowego.

Część pierwszą, pt. *Kontekst podjęcia w PRL prac nad planami dotyczącymi stanu wyjątkowego*, tworzą dwa rozdziały. Rozdział pierwszy, złożony z czterech

⁶ A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja...*

⁷ P. Gasztold, *Towarzysze z betonu. Dogmatyzm w PZPR 1980–1990*, Warszawa 2019.

⁸ L. Kowalski, *Komitet Obrony Kraju (MON–PZPR–MSW)*, Warszawa 2011; *idem*, *Jaruzelski, generał ze skazą*, Poznań 2012; *idem*, *Cze.KiszczaK. Biografia gen. broni Czesława KiszczaK*, Poznań 2015.

⁹ T. Kozłowski, *Koniec imperium MSW. Transformacja organów bezpieczeństwa państwa 1989–1990*, Warszawa 2019.

¹⁰ J. Skórzyński, *Okrągły Stół. Wynegocjowany koniec PRL*, Kraków 2019.

¹¹ D. Wicenty, *Zgniłe jabłka, zepsute skrzynki i złe powietrze. Dysfunkcje w Służbie Bezpieczeństwa w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku*, Gdańsk–Warszawa 2018.

¹² Aneksy składają się odpowiednio z 11 dokumentów pochodzących z Archiwum Instytutu Pamięi Narodowej (dalej: AIPN) i Centralnego Archiwum Wojskowego Wojskowego Biura Historycznego (aneks 1) oraz 1 opublikowanego już wcześniej dokumentu z AIPN i 6 opracowań własnych (aneks 2).

podrozdziałów, poświęcono m.in. na omówienie możliwości działania władz PRL w związku z zagrożeniami bezpieczeństwa dla porządku publicznego i ustrojowego, jakie z perspektywy komunistów pojawiły się zwłaszcza po sierpniu 1980 r. Zaprezentowano rozwiązania zastosowane przez władze w grudniu 1981 r., doświadczenia wynikające z przebiegu stanu wojennego w latach 1981–1983, implementację do systemu prawnego PRL instytucji stanu wyjątkowego w grudniu 1983 r. oraz charakterystykę jego teoretycznych uwarunkowań. Rozdział drugi, jako kolejny element prezentacji szerszego tła tytułowych zagadnień, poświęcono na syntetyczne przedstawienie sytuacji w PRL na przełomie lat 1987 i 1988, z uwzględnieniem kwestii politycznych, gospodarczych i międzynarodowych.

Pierwsza część książki zawiera obszerny zarys historyczny wprowadzenia do prawodawstwa PRL instytucji stanu wyjątkowego. Co godne odnotowania, władze komunistyczne początkowo lekcewały problematykę stanów nadzwyczajnych i dopiero od 1952 r. w systemie prawnym znalazła się bliżej nieokreślona instytucja stanu wojennego. Komuniści, zaskoczeni skalą protestów społecznych w 1956 r., po ich stłumieniu wprowadzili kolejne zmiany, polegające m.in. na reorganizacji struktury aparatu bezpieczeństwa (utworzono wtedy np. Zmotoryzowane Odwoły Milicji Obywatelskiej)¹³. Rozwiązania te okazały się wszakże niedostateczne w kontekście wyzwań o charakterze ogólnokrajowym, przed jakimi PZPR stała od sierpnia 1980 r.

Hac pisał, iż najprawdopodobniej w październiku 1980 r. w kierownictwie partyjnym podjęto decyzję o spacyfikowaniu społeczeństwa za pomocą narzędzi, jakie daje stan nadzwyczajny. Wskazał, że w grudniu 1981 r. wprowadzono stan wojenny z naruszeniem obowiązujących wówczas przepisów, na podstawie wydanej z datą wsteczną uchwały Rady Państwa, której decyzje „zalegalizował” następnie sejm. Stan wojenny zniesiono 22 lipca 1983 r., jednak – wobec wciąż napiętej sytuacji w kraju i obaw, iż ewentualna ponowna jego implementacja spowoduje bardzo negatywne skutki społeczne – postanowiono stworzyć nowy akt prawny, który unormowałby w PRL problematykę stanów nadzwyczajnych. Wynikiem tego było uchwalenie przez sejm 5 grudnia 1983 r. ustawy o stanie wyjątkowym. Opisując zagadnienia prawne, autor dokonał pogłębionej analizy założeń stanu wyjątkowego, procedury jego wprowadzenia i zniesienia, jego rygorów, uprawnień organów władzy publicznej i funkcjonariuszy w okresie obowiązywania stanu nadzwyczajnego oraz innych aktów prawnych związanych z jego wprowadzeniem.

Pierwsze dwa rozdziały oparto zasadniczo na analizie aktów prawnych i istniejącej już literaturze przedmiotu, przez co niewiele wniosły one do stanu badań, a pewne kwestie, jak np. opis uwarunkowań międzynarodowych (s. 84–86), zostały potraktowane dość powierzchownie. Niezamierzenie humorystycznie brzmi fragment

¹³ Autor odniósł się do czerwcowych protestów w Poznaniu, lecz pominął antysowieckie zamieszki w Szczecinie, do których doszło 10 XII 1956 r. (zob. P. Skubisz, *Antysowieckie zamieszki w Szczecinie 10 grudnia 1956 r.*, Szczecin 2009).

poświęcony Lechowi Wałęsie – Hac, nie wspominając ani słowem o agenturalnej przeszłości lidera NSZZ „Solidarność”, pisał: „Wałęsa, w pewnym sensie rówieśnik Polski Ludowej, w przeszłości internowany i wielokrotnie zatrzymywany, nie lubił jednak palić za sobą mostów, co mogło być przydatne dla obozu rządzącego” (s. 79). Istotnej z perspektywy ostatnich lat PRL działalności ugrupowań opozycyjnych, które negowały kompromis z komunistami, takich jak np. Solidarność Walcząca, autor w tej części książki poświęcił jedno zdanie. Całkowicie pominął ówczesne nastroje młodzieży – silnie konfrontacyjne – które dały o sobie znać w trakcie protestów i walk na ulicach polskich miast w 1989 r.¹⁴ Wielką zaletą tej części monografii jest natomiast uporządkowanie i zaprezentowanie w przystępny sposób zmian w prawodawstwie PRL poświęconym stanom wyjątkowym, jakie miały miejsce w kolejnych latach.

Część drugą monografii, pt. *Plany i przygotowania dotyczące wprowadzenia w Polsce stanu wyjątkowego w latach 1987–1989*, tworzą cztery rozdziały. Część tę, jako zawierającą wiele interesujących ustaleń, należy uznać za kluczową dla książki. W rozdziale trzecim (złożonym z czterech podrozdziałów) opisano prace planistyczne w związku z ewentualną koniecznością ogłoszenia stanu wyjątkowego, prowadzone do kwietnia 1988 r. Rozdział czwarty (złożony z pięciu podrozdziałów) poświęcono na analizę działań władz pod kątem możliwości wprowadzenia stanu wyjątkowego w odpowiedzi na wiosenną i letnią falę strajków w 1988 r. (kwiecień–lipiec). W rozdziale piątym (na który składają się trzy podrozdziały) analizie poddano przygotowania do wprowadzenia stanu nadzwyczajnego w związku ze strajkami w sierpniu 1988 r., jak również przedstawiono rozwój sytuacji aż do początków obrad okrągłego stołu. Wypada zgodzić się z oceną autora, że to właśnie wtedy, w sierpniu 1988 r., prawdopodobieństwo wprowadzenia stanu wyjątkowego było największe. Rozdział szósty (złożony z trzech podrozdziałów) przedstawia działania związane z ewentualnym wprowadzeniem stanu wyjątkowego, które realizowano w okresie rozmów strony rządowej z opozycją – przed wyborami czerwcowymi z 1989 r., w ich trakcie i po zakończeniu negocjacji. Zawiera też wzmianki o niszczeniu jesienią 1989 r. wybranej dokumentacji poświęconej tytułowym zagadnieniom, by zatrzeć ślady planowanych działań. Miało to służyć wybieleniu komunistycznych decydentów, wykreowaniu ich na „mężów stanu”, którzy – dążąc do „pojednania narodowego” – doprowadzili do pokojowego przekazania władzy¹⁵.

¹⁴ W bibliografii recenzowanej publikacji zabrakło niestety monografii Marka Wierzbickiego (*idem, Ostatni bunt. Młodzieżowa opozycja polityczna u schyłku PRL 1980–1990. Fakty, kontrowersje i interpretacje*, Lublin–Warszawa 2013). Mieczysław Rakowski odnosząc się do protestów studenckich w Pekinie, zapoczątkowanych w połowie kwietnia 1989 r., pisał w swym dzienniku: „Pomyślałem sobie, że proponując rozmowy okrągłego stołu, dosłownie »uciekliśmy spod noża«. Gdybyśmy nie wystąpili z tą inicjatywą, to nie ulega wątpliwości, że i u nas żądanie demokracji i wolności wprawiłoby w ruch masę, a szczególnie młodzież” (M.F. Rakowski, *Dzienniki polityczne 1987–1990*, Warszawa 2005, s. 419).

¹⁵ Wojciech Jaruzelski w rozmowie z Pauliną Codogni stwierdził, iż gdyby opozycja nie poszła na kompromis z władzami po wyborach czerwcowych z 1989 r., przeważałoby bliżej nieokreśleni „radykałowie”, a gwałtowna

W tej części pracy autor skoncentrował się na problematyce opracowywania planów i przygotowań do wprowadzenia stanu wyjątkowego, co przedstawił bardzo szczegółowo na podstawie dokumentów szerzej dotąd nieznanymi. Były to przede wszystkim materiały wytworzone w MSW na szczeblu centralnym, jak również w wojewódzkich urzędach spraw wewnętrznych w Bydgoszczy, Ciechanowie, Gdańsku, Gorzowie Wielkopolskim, Katowicach, Krośnie, Lublinie, Łodzi, Nowym Sączu, Poznaniu, Radomiu, Skierniewicach, Suwałkach, Tarnowie, Zielonej Górze oraz w Stołecznym Urzędzie Spraw Wewnętrznych.

Hac wskazał, iż w początkowym okresie tworzenia planów wprowadzenia stanu wyjątkowego obficie czerpano z doświadczeń stanu wojennego, jak również sięgano po opracowania mu poświęcone. Dokumenty dotyczące stanu wyjątkowego w Ministerstwie Obrony Narodowej i Ministerstwie Spraw Wewnętrznych zaczęto tworzyć dopiero na przełomie lat 1986 i 1987 lub w 1987 r., co by wskazywało, iż sprawy tej początkowo nie traktowano jako pilnej. Niemniej zła sytuacja gospodarcza i pogarszające się nastroje społeczne, czego emanacją były nowe fale strajków, spowodowały przyspieszenie prac. Choć stan wyjątkowy zakładał zaistnienie zagrożeń dwójakiego rodzaju – wewnętrznego bezpieczeństwa państwa i klęski żywiołowej – to do ich likwidacji (z udziałem wojska) przygotowywano się pod kątem wariantu pierwszego. Rozważano przy tym możliwości współpracy z Niemiecką Republiką Demokratyczną i Związkiem Socjalistycznych Republik Sowietkich w zakresie ochrony granicy państwowej. Autor przedstawił także przygotowywane na okoliczność wprowadzenia stanu wyjątkowego akty prawne.

Latem 1988 r. wspomniane prace planistyczne zostały zakończone; wtedy też, w związku z falą sierpniowych strajków, podjęto wstępne działania przewidziane w planie wprowadzenia stanu wyjątkowego, co – jak słusznie zauważył Hac – należałoby uznać za coś więcej niż rutynową aktywność lub dążenie do przećwiczenia wypracowanych rozwiązań. Ponieważ stan nadzwyczajny ostatecznie nie został wprowadzony, autor uchylił się od jednoznacznej opinii w powyższej kwestii¹⁶. Napisał następnie, iż próby reformowania ZSRS podjęte przez Michaiła Gorbaczowa

próba przejęcia władzy przez Solidarność zakończyłaby się „krwawą awanturą” (*Rozmowa z Wojciechem Jaruzelskim* [w:] P. Codogni, *Okrągły stół, czyli polski Rubikon*, Warszawa 2009, s. 306). Wypowiedź ta wpisywała się w konsekwentnie budowaną narrację, iż nie było innej możliwości niż porozumienie się PZPR z Solidarnością, alternatywą zaś miała być anarchia, chaos, a może nawet wojna domowa.

¹⁶ Autor pisał, że wyciąganie jednoznacznych wniosków na temat możliwości wprowadzenia stanu wyjątkowego jest poważnie utrudnione przez to, że niełatwo odróżnić przygotowania na ewentualność wprowadzenia stanu wyjątkowego od przygotowań do jego wdrożenia w celu pacyfikacji opozycji politycznej i społeczeństwa. Recenzent uważa, że w trudnej, niestabilnej sytuacji, w jakiej PRL znalazła się pod koniec lat osiemdziesiątych, te dwa aspekty były ze sobą ściśle związane, zwłaszcza latem 1988 r. To, że ostatecznie nie zdecydowano się na wprowadzenie stanu wyjątkowego, wynikało raczej z poczucia słabości decydentów (powstałego nie tylko na podstawie oceny sytuacji wewnętrznej, lecz także międzynarodowej) lub kalkulacji, że może on przynieść więcej szkód niż pożytku, a w realiach 1989 r. doprowadzić nawet do utraty władzy przez PZPR w gwałtowny, niekontrolowany sposób.

sprawiły, że gen. Wojciech Jaruzelski na przełomie lat 1988 i 1989 przyjął bardziej elastyczne stanowisko wobec rozwoju sytuacji wewnętrznej w PRL. Autor przedstawił tytułową „rzeczywistość równoległą” polegającą na podjęciu przez PZPR rozmów z częścią opozycji przy okrągłym stole, przy jednoczesnym pozostawieniu sobie przez władze przynajmniej teoretycznej możliwości wprowadzenia stanu wyjątkowego, gdyby negocjacje przybrały niekorzystny dla komunistów obrót. Mógł to być także argument mający przekonać osoby z kręgów władzy niechętne okrągłemu stołowi i związanej z nim legalizacji Solidarności.

Jak pisał Hac, plany wprowadzenia stanu wyjątkowego były uaktualniane nie tylko w trakcie rozmów przy okrągłym stole, lecz także przed wyborami czerwcowymi, a nawet po ich zakończeniu, aczkolwiek MON ograniczało w tym okresie swój udział w pracach planistycznych, jak również sygnalizowało MSW wycofywanie sił i środków, jakie wcześniej przeznaczyło do wsparcia tego resortu. Choć autor nie zajął w tej kwestii zdecydowanego stanowiska, recenzent uważa, iż działania realizowane w 1989 r. z każdym miesiącem przybierały coraz bardziej rutynowy charakter, a – w przeciwieństwie do sierpnia 1988 r. – prawdopodobieństwo wprowadzenia stanu nadzwyczajnego było minimalne, jeśli nie zerowe. Kontrolowane przecieki na temat możliwości wprowadzenia stanu wyjątkowego, m.in. w maju i czerwcu 1989 r., o których wspominał Hac, służyły – w ocenie recenzenta – głównie maskowaniu słabości rządzących i wywieraniu wpływu na drugą stronę, by osłabiać jej pozycję negocjacyjną. Udało się dzięki temu wymusić po pierwszej turze wyborów czerwcowych korzystne dla PZPR rozwiązanie sprawy listy krajowej, a po drugiej turze nie dopuścić do gwałtownej dekompozycji komunistycznego systemu władzy i rozliczeń jej czołowych przedstawicieli.

Omawianą część monografii wieńczy wydzielony przez autora fragment tekstu (o objętości porównywalnej z niektórymi rozdziałami), w którym Hac spróbował udzielić odpowiedzi na pytanie, czy w PRL w latach 1987–1989 mogło dojść do wprowadzenia stanu wyjątkowego. Do tego fragmentu książki recenzent ma kilka uwag polemicznych, o czym niżej.

Celem Haca było przeanalizowanie zagadnień związanych z planowaniem stanu wyjątkowego i dokonanie oceny przesłanek, które mogły przemawiać za tym, iż władze przygotowywały się do jego ogłoszenia w momencie wystąpienia zagrożenia, a w sierpniu 1988 r. przedsięwzięły wręcz wstępne działania mające na celu jego implementację. Kwestie te opisano poprawnie, z podaniem dużej liczby szczegółów, niemniej trudno oprzeć się wrażeniu, że praca autora w zbyt dużym stopniu polegała na obszernym, bardzo dokładnym streszczaniu dokumentów, do których dotarł. Wprawdzie prezentacja nieznanych dotąd szerzej materiałów źródłowych jest – jak słusznie zauważa Hac – niemałą wartością, można jednak pomyśleć, że autor prowadził narrację poświęconą planowaniu stanu wyjątkowego, szczególnie w odniesieniu do roku 1989, w oderwaniu od wielu ważkich czynników. Dziwi np., że nie uwzględnił niezwykle istotnego stabilizującego oddziaływania Stanów

Zjednoczonych na rozwój sytuacji wewnętrznej w PRL, a przecież Waszyngtonowi zależało, by nad Wisłą nie doszło do konfrontacji, która z jednej strony mogłaby osłabić partyjnych „reformatorów” w łonie PZPR, a z drugiej wpłynąć negatywnie na pozycję Michaiła Gorbaczowa, któremu – w ocenie Zachodu – zagrażali niepozbowieni znaczenia w KP ZSRS „twardogłowi”¹⁷.

Szkoda, że autor nie zdecydował się na rozważenie tego, jak na decyzje o ewentualnym wprowadzeniu stanu wyjątkowego wiosną–latem 1989 r. wpływały protesty w wielkich miastach Chińskiej Republiki Ludowej zakończone masakrą mieszkańców Pekinu w nocy z 3 na 4 czerwca dokonaną przez wojsko. „Trybuna Ludu”, relacjonując tamte wydarzenia, mocno podkreślała, iż była to straszliwa tragedia narodu chińskiego¹⁸. Przykład Pekinu mógł więc zostać wykorzystany do zastraszenia liderów opozycji, z którymi komuniści negocjowali wcześniej przy okrągłym stole, a także społeczeństwa, co mogło być swoistym substytutem wprowadzenia stanu wyjątkowego, będącego już wówczas przedsięwzięciem zbyt kosztownym i ryzykownym¹⁹. Choć sytuacja wewnętrzna w ChRL była inna niż w PRL i różne były pozycje obu krajów w systemie międzynarodowym, to istniały również pewne podobieństwa. Decydenci PZPR z pewnością obserwowali zapoczątkowane przez młodzież kilkutygodniowe protesty, m.in. w centrum Pekinu, z którymi Komunistyczna Partia Chin nie potrafiła sobie poradzić inaczej, niż otwierając ogień do mieszkańców stolicy, a przecież społeczna legitymizacja jej władzy w państwie była dużo większa niż ekipy gen. Jaruzelskiego.

Ze względu na konfrontacyjne nastroje polskiej młodzieży władze PZPR musiały liczyć się z tym, iż wprowadzenie stanu wyjątkowego nie będzie zaskoczeniem „w skali operacyjnej”, by użyć wojskowych porównań, a także nie zakończy się aż takim sukcesem, jak wprowadzenie stanu wojennego 13 grudnia 1981 r. Należało liczyć się z tym, że na ulicach największych polskich miast doszłoby, przynajmniej w ciągu kilkunastu pierwszych godzin obowiązywania stanu nadzwyczajnego, do mniej lub bardziej krwawych starć młodzieży z funkcjonariuszami aparatu bezpie-

¹⁷ Zob. m.in. A. Mazurkiewicz, *Dyplomacja Stanów Zjednoczonych wobec wyborów w Polsce w latach 1947 i 1989*, Warszawa 2007, s. 176, 180–258; M. Mikołajczyk, *Państwa zachodnie wobec rozmów Okrągłego Stołu i wyborów czerwcowych w Polsce w 1989 roku* [w:] *Krok ku wolności. Wybory czerwcowe 1989 i ich konsekwencje*, red. K. Białecki, S. Jankowiak, R. Reczek, Poznań 2015, s. 161–193; P. Pleskot, *Zachód ratuje generała?! Paradoksy zachodniej dyplomacji w czasie przemian w Polsce (czerwiec–lipiec 1989 roku)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2010, nr 2 (16), s. 193–210.

¹⁸ Także w oficjalnej prasie regionalnej pojawiały się ostrzeżenia przed rozlewem krwi porównywalnym z tym w Pekinie, jeśli opozycja na fali swego sukcesu w pierwszej turze wyborów będzie dążyć do konfrontacji z PZPR (zob. np. P.P. Warot, *Prasa partyjna Olsztyna wobec wyborów do sejmu kontraktowego 1989 r.* [w:] *Wolne media? Środowisko dziennikarskie w 1989 roku*, red. P. Szulc, T. Wolsza, Szczecin–Warszawa 2010, s. 232). Warto zauważyć, że nastroje tonował również Adam Michnik, na łamach „Gazety Wyborczej”, podkreślając, że nie można dopuścić do tego, by w PRL doszło do tragicznych wydarzeń jak w ChRL (zob. P. Benken, *Kryzys w komunistycznych Chinach w 1989 r. i jego wpływ na sytuację w PRL oraz stosunki dwustronne. Przyczyny, przebieg, konsekwencje*, Szczecin–Warszawa 2022, s. 333).

¹⁹ Zob. P. Benken, *Kryzys w komunistycznych Chinach...*

czeństwa i wojskiem, w obliczu których także robotnicy najprawdopodobniej nie pozostaliby obojętni²⁰.

Warto dodać, że liderzy Solidarności negocjujący z komunistami czuli już na plecach oddech nowej generacji przywódców, których stosunek do władz był konfrontacyjny i którzy stopniowo zdobywali coraz większe poparcie. Choć Hac uważa inaczej, nie można wykluczyć, iż wprowadzenie stanu wyjątkowego wiosną 1989 r. mogłoby zakończyć się przyspieszoną dekompozycją systemu władzy, któremu nie zapobiegłaby ani słabnąca PZPR, ani nawet przywódca NSZZ „Solidarność”, z różnych powodów nastawieni na kompromis z komunistami. Prawdopodobne jest też, że częściowo zdemoralizowany aparat bezpieczeństwa mógłby zainicjować wprowadzenie rygorów stanu wyjątkowego, lecz wątpliwe, że zdołałby zakończyć z sukcesem (lub bez poważnych komplikacji) planowane działania, gdyby napotkał silniejszy opór. Realia nad Wisłą zmieniły się bardzo między 1981 a 1989 r. – zarówno w kontekście sytuacji wewnętrznej, jak i uwarunkowań międzynarodowych.

Trudno zgodzić się z opinią Haca, iż w przypadku wprowadzenia stanu wyjątkowego w 1989 r. „początkowo rządzący uzyskaliby wymierne profity – utrzymaliby się przy władzy, skonsolidowali resorty siłowe i zmobilizowali swój obóz polityczny” (s. 267). W ocenie recenzenta byłaby to kolejna ich kompromitacja w oczach społeczeństwa, mająca negatywny wpływ na legitymizację władzy komunistów w Polsce, po której – nawet gdyby przyniosła ona PZPR pewne taktyczne sukcesy – żadne negocjacje z opozycją nie byłyby już możliwe.

Nie sposób stwierdzić, na czym Hac oparł swoje przekonanie o „prawdopodobieństwie graniczącym z pewnością”, że pracownicy MSW i żołnierze w „przeważającej większości” w 1989 r. zrealizowaliby stawiane przed nimi zadania, a „wojsko zapewne wykonałoby rozkazy” (s. 268). Brakuje badań na temat nastrojów w armii, co przyznaje sam autor. Takie samo myślenie życzeniowe prezentowali decydenci KPCh, ogłaszając w maju stan nadzwyczajny w Pekinie, którego pierwsze dni zakończyły się fiaskiem ocierającym się o kompromitację władz. Dostatecznym argumentem na poparcie hipotezy badacza nie mogą być słowa gen. Jaruzelskiego, który w rozmowie z przywódcą NRD 22 maja 1989 r. deklarował, że sytuacja w aparacie bezpieczeństwa i w armii jest dobra. Ile były warte podobne okolicznościowe wypowiedzi, świadczą np. gorące zapewnienia o sukcesach w reformach na polu gospodarczym i politycznym, jakimi najwyższą rangą przedstawiciele PRL karmili „chińskich towarzyszy” w drugiej połowie lat osiemdziesiątych²¹. Warto pamiętać,

²⁰ Mieczysław Rakowski w swym dzienniku pod datą 11 VI 1989 r. pisał: „Straszne rzeczy dzieją się w Pekinie. [...] demonstrujący od kilku tygodni studenci zostali rozstrzelani i zmiażdżeni przez czołgi. Źródła chińskie mówią o trzystu zabitych, zagraniczne o kilku tysiącach. [...] TV pokazuje pobitych aresztowanych studentów, którzy żądali reform politycznych” (M.F. Rakowski, *Dzienniki polityczne...*, s. 277).

²¹ P. Benken, *Stosunek Chińskiej Republiki Ludowej do przemian zachodzących w Polsce w latach 1986–1989* [w:] *Kryzys w partii...*, s. 342–377.

że wybory czerwcowe i wyniki, jakie kandydaci rządowi osiągnęli w obwodach zamkniętych, były dla władz przykrym zaskoczeniem. Na przykład w Wyższej Szkole Oficerskiej im. Feliksa Dzierżyńskiego w Legionowie, kształcącej kadry na potrzeby MSW (głównie dla Służby Bezpieczeństwa), na gen. Czesława Kiszczaaka zagłosowało tylko 87 spośród przeszło 1000 głosujących²².

Szczególnie osobliwie brzmi przedostatni akapit książki: „[...] ostatecznie zwyciężyła idea pojednania, zdrowy rozsądek i odpowiedzialność za państwo. Przegrała »rzeczywistość równoległa«, która bazowała na brutalnej sile rządzących, którzy się łudzili, że rozpadający się ustrój może przetrwać. Choć nie ma rozwiązań idealnych, to te przyjęte w trakcie okrągłego stołu, poparte wyborem Polaków w wyborach czerwcowych, prawdopodobnie były optymalne. Sądzę, że powinniśmy dziękować wszystkim, dzięki którym te przemiany miały charakter pokojowy” (s. 271). Czy „podziękowania” należą się także generałom Jaruzelskiemu i Kiszczaakowi, kreującym się po 1989 r. na mężów opatrnościowych pokojowej transformacji ustrojowej w Polsce, dzięki którym udało się uniknąć rozlewu krwi?²³ Badania wskazują raczej na to, iż gdyby wiedzieli oni, że użycie siły zagwarantuje utrzymanie władzy, nie wahaliby się z tego skorzystać. „Idea pojednania” nie miała z wprowadzeniem lub brakiem wprowadzenia stanu wyjątkowego nic wspólnego. Decydująca okazała się chłodna kalkulacja i zdolność do skutecznego wywierania wpływu na przedstawicieli opozycji i Kościoła katolickiego²⁴ za pomocą blefu o możliwości użycia siły (a zapewne i działań SB). Swoją rolę odegrało też samoograniczanie się w stawianych celach – w tym na skutek nacisków wewnętrznych (tonująca rola Kościoła) i zewnętrznych (postawa Zachodu ze Stanami Zjednoczonymi na czele²⁵) – i odkładanie ich w czasie przez wielu liderów Solidarności, którzy uważali, że komunistów nie należy przypierać do muru²⁶.

* * *

Reasumując, książka Haca jest godna polecenia, ponieważ dotyczy ważnego i słabo dotąd zbadanego zagadnienia, a także zawiera wiele nieznanymi szerzej faktów, które powinny zainteresować nie tylko historyków, lecz także każdego pasjonata najnowszej historii Polski. Niemniej pod pewnymi względami mono-

²² M. Siedziako, *Bez wyboru. Głosowania do Sejmu PRL (1952–1989)*, Warszawa 2018, s. 340.

²³ Na początku lat dziewięćdziesiątych gen. Kiszczaak pisał: „Za największy swój sukces uważam to, że przyczyniłem się walcie do tego, że w Polsce nie było w końcowej fazie realnego socjalizmu wydarzeń w stylu Tiananmen, Rumunii czy ostatnio Jugosławii” (W. Bereś, J. Skoczylas, *Generał Kiszczaak mówi... prawie wszystko*, Warszawa 1991, s. 9).

²⁴ Na ten temat interesujące informacje zawarto m.in. w publikacji A. Orszulika, *Czas przełomu. Notatki ks. Alojzego Orszulika z rozmów z władzami PRL w latach 1981–1989*, Warszawa–Żąbki 2006, *passim*. Niestety książki ks. Orszulika brak w bibliografii pracy Piotra Haca.

²⁵ Prezydent George Bush postawił sobie za cel bezkrwawe, stopniowe i umiarkowane dopuszczanie opozycji do sterów władzy w PRL, podkreślając: „Nie może być więcej Tiananmen” (cyt. za: A. Mazurkiewicz, *Dyplomacja Stanów Zjednoczonych...*, s. 233).

²⁶ Zob. m.in. T. Mazowiecki, *Rok 1989 i lata następne*, Warszawa 2012.

grafia rozczarowuje: większa jej część to wyliczanie przepisanych z dokumentów danych na temat sił i środków zaplanowanych do wykorzystania w konkretnym miejscu, czasie i w określony sposób po ewentualnym wprowadzeniu w życie stanu wyjątkowego. Autor nie odpowiedział na zadane przez siebie główne pytanie badawcze ani też nie uzasadnił dobrze części spośród swych hipotez, które postawił w zakończeniu. Niemal wszystko, co nie dotyczy *stricte* planowania wprowadzenia stanu wyjątkowego, zostało już – poza pewnymi szczegółami – przedstawione w literaturze przedmiotu. Autor nie podjął również próby pełniejszego naświetlenia wątków pozornie słabiej związanych z głównym tematem, aczkolwiek mających nań wpływ i mogących suplementować braki w źródłach, z których niemała część została zapewne bezpowrotnie utracona. Oczywiście recenzent ma świadomość, że niektóre spośród jego uwag można określić jako subiektywne, i nie oczekuje, że zostaną one w całości i bezkrytycznie przyjęte, niemniej uznał za wskazane wyrazić je i nie uchyla się od dalszej dyskusji, jeśli zajdzie taka potrzeba. Monografia Haca nie wyczerpuje bowiem tematu i pozostawia niemałe pole do działania dla innych badaczy.

Bibliografia

Źródła opublikowane

- Bereś W., Skoczylas J., *Generał Kiszczak mówi... prawie wszystko*, Warszawa 1991.
 Mazowiecki T., *Rok 1989 i lata następne*, Warszawa 2012.
 Orszulik A., *Czas przełomu. Notatki ks. Alojzego Orszulika z rozmów z władzami PRL w latach 1981–1989*, Warszawa–Żabki 2006.
 Rakowski M.F., *Dzienniki polityczne 1987–1990*, Warszawa 2005.
 Rozmowa z Wojciechem Jaruzelskim [w:] P. Codogni, *Okrągły stół, czyli polski Rubikon*, Warszawa 2009.

Opracowania

- Benken P., *Kryzys w komunistycznych Chinach w 1989 r. i jego wpływ na sytuację w PRL oraz stosunki dwustronne. Przyczyny, przebieg, konsekwencje*, Szczecin–Warszawa 2022.
 Benken P., *Stosunek Chińskiej Republiki Ludowej do przemian zachodzących w Polsce w latach 1986–1989* [w:] *Kryzys w partii – partia w kryzysie. Ostatnia dekada PZPR*, red. T. Kozłowski, M. Siedziako, Warszawa 2023.
 Dudek A., *Reglamentowana rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988–1990*, Kraków 2004.
 Gasztold P., *Towarzysze z betonu. Dogmatyzm w PZPR 1980–1990*, Warszawa 2019.
 Hac P., *Ostatnia deska ratunku? Przygotowania do wprowadzenia w Polsce stanu wyjątkowego w latach 1988–1989 w świetle dokumentów resortu spraw wewnętrznych* [w:] *Kryzys w partii – partia w kryzysie. Ostatnia dekada PZPR*, red. T. Kozłowski, M. Siedziako, Warszawa 2023.

- Kowalski L., *Cze.KiszczaK. Biografia gen. broni Czesława KiszczaK*, Poznań 2015.
- Kowalski L., *Jaruzelski, generał ze skazą*, Poznań 2012.
- Kowalski L., *Komitet Obrony Kraju (MON–PZPR–MSW)*, Warszawa 2011.
- Kozłowski T., *Koniec imperium MSW. Transformacja organów bezpieczeństwa państwa 1989–1990*, Warszawa 2019.
- Mazurkiewicz A., *Dyplomacja Stanów Zjednoczonych wobec wyborów w Polsce w latach 1947 i 1989*, Kraków 2007.
- Mikołajczyk M., *Państwa zachodnie wobec rozmów Okrągłego Stołu i wyborów czerwcowych w Polsce w 1989 roku [w:] Krok ku wolności. Wybory czerwcowe 1989 i ich konsekwencje*, red. K. Białecki, S. Jankowiak, R. Reczek, Poznań 2015.
- Pleskot P., *Zachód ratuje generała?! Paradoxy zachodniej dyplomacji w czasie przemian w Polsce (czerwiec–lipiec 1989 roku)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2010, nr 2 (16).
- Przeperski M., *Stan wojenny bis*, „Nowe Książki” 2024, nr 6.
- Siedziako M., *Bez wyboru. Głosowania do Sejmu PRL (1952–1989)*, Warszawa 2018.
- Skórzyński J., *Okrągły Stół. Wynegocjowany koniec PRL*, Kraków 2019.
- Skubisz P., *Antysowieckie zamieszki w Szczecinie 10 grudnia 1956 r.*, Szczecin 2009.
- Warot P.P., *Prasa partyjna Olsztyna wobec wyborów do sejmu kontraktowego 1989 r. [w:] Wolne media? Środowisko dziennikarskie w 1989 roku*, red. P. Szulc, T. Wolsza, Szczecin–Warszawa 2010.
- Wicenty D., *Zgniłe jabłka, zepsute skrzynki i złe powietrze. Dysfunkcje w Służbie Bezpieczeństwa w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku*, Gdańsk–Warszawa 2018.
- Wierzbicki M., *Ostatni bunt. Młodzieżowa opozycja polityczna u schyłku PRL 1980–1990. Fakty, kontrowersje i interpretacje*, Lublin–Warszawa 2013.

Streszczenie: Niniejsza recenzja monografii Piotra Haca pt. *Rzeczywistość równoległa. Plany dotyczące wprowadzenia w Polskę w latach 1987–1989 stanu wyjątkowego na tle rozmów rządzących z opozycją* stanowi krytyczną analizę badań przeprowadzonych przez autora książki na temat formalnych i praktycznych możliwości wprowadzenia stanu wyjątkowego w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej pod koniec lat osiemdziesiątych na tle ostrego kryzysu gospodarczego i społeczno-politycznego, jaki miał wówczas miejsce nad Wisłą. Recenzent zwrócił uwagę na silne i słabe strony publikacji, jak również podjął polemikę z niektórymi twierdzeniami Haca.

Słowa kluczowe: Polska Rzeczpospolita Ludowa, stan wojenny, stan wyjątkowy, 1988, 1989

Przemysław Benken (ur. 1985) – doktor nauk humanistycznych, historyk i politolog, pracownik Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN w Szczecinie; autor przeszło stu publikacji naukowych poświęconych m.in. dziejom historii najnowszej Polski, ze szczególnym uwzględnieniem komunistycznego aparatu bezpieczeństwa. W 2022 r. laureat Nagrody im. Janusza Kurtyki za najlepszą monografię poświęconą dziejom Armii Krajowej.

[Review] Piotr Hac, *Rzeczywistość równoległa. Plany dotyczące wprowadzenia w Polsce w latach 1987–1989 stanu wyjątkowego na tle rozmów rządzących z opozycją* [Parallel reality. Plans to introduce martial law in Poland in 1987–1989 against the background of talks between the government and the opposition], Katowice–Warsaw 2023, 392 pp.

Abstract: This review of Piotr Hac's monograph *Parallel Reality. Plans to introduce a state of emergency in Poland in 1987–1989 against the background of talks between the government and the opposition* is a critical analysis of the research conducted by the book's author concerning the formal and practical possibilities of introducing a state of emergency in the Polish People's Republic in the late 1980s in terms of the severe economic and socio-political crisis taking place in Poland at the time. The reviewer drew attention to the strengths and weaknesses of the publication, and also entered into a polemic with some of Hac's claims.

Keywords: Polish People's Republic, martial law, state of emergency, 1988, 1989

Przemysław Benken (b. 1985) – PhD, historian and political scientist, currently at the Branch Historical Research Office of the Institute of National Remembrance in Szczecin; author of more than a hundred academic publications concerning, inter alia, modern Polish history, with particular emphasis on the communist security apparatus. Distinguished with the Janusz Kurtyka Award for the best monograph on the history of the Home Army (2022).